

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 62)
z dnia 15 września 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 62)

15 września 2026 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat kryteriów podziału środków budżetowych wspierających inicjatywy służące zachowaniu tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych na rok 2026.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Ksenia Alhaug** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Ryszard Galla** doradca marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ds. mniejszości narodowych i etnicznych, **Grzegorz Kuprianowicz** współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Mariola Abkowicz** pełnomocnik wojewody dolnośląskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych, **Ludomir Molitoris** sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce oraz **Ewa Michna** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Radosław Binkiewicz**, **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dorota Zielińska-Kozarów** – kierownik Sekretariatu Strony Mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Otwieram 62. posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Witam szanownych posłów i posłanki, przedstawicieli rządu oraz zaproszonych gości.

Nasz dzisiejszy porządek dzienny przewiduje dwa punkty. Pierwszy obejmuje rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat kryteriów podziału środków budżetowych wspierających inicjatywy służące zachowaniu tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych na rok 2026.

Drugi punkt obejmuje sprawy bieżące, jeżeli taką sprawę zgłosi poseł bądź posłanka.

Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę, zatem porządek uznaję za przyjęty.

Biorąc pod uwagę fakt, że mamy kworum, tym bardziej możemy przystąpić do procedowania.

W związku z tym zwracam się do przedstawiciela bądź przedstawicielki...

Bardzo serdecznie witamy panią posłankę. Dzień dobry, panie przewodniczący.

Proszę przedstawiciela bądź przedstawicielkę ministra spraw wewnętrznych i administracji o przedstawienie informacji właśnie na temat kryteriów podziału środków budżetowych i wspierających inicjatywy służące zachowaniu tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych na rok 2026.

Tę informację przedstawi pani Ksenia Alhaug, zastępczyni dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Ksenia Alhaug:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pokrótce przedstawię najważniejsze informacje z przesłanego państwu wcześniej materiału. Jest ze mną pan Grzegorz Żurawiecki, naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych, żeby w razie czego uzupełnić ewentualnie moją wypowiedź.

Tak więc 25 września 2025 r. minister spraw wewnętrznych i administracji zatwierdził zasady określające tryb postępowania w sprawie dotacji udzielanych na rok 2026, które dotyczą zarówno dotacji podmiotowych, jak i dotacji celowych. Łączna kwota przeznaczona dla mniejszości w roku 2026 wraz z dodatkowym zwiększeniem, które miało miejsce w toku prac parlamentarnych, wyniosła 3 mln zł, plus jeszcze 800 tys. zł, ponieważ nastąpił wzrost na etapie prac

nad budżetem. Budżet na ten rok wyniósł łącznie lekko ponad 25 mln zł. Jest to mniej więcej 18-procentowy wzrost w stosunku do roku poprzedniego.

Realizując ustawowe zadania w zakresie ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, w 2026 r. minister spraw wewnętrznych i administracji wprowadził szeroki system wsparcia finansowego dla organizacji działających na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych. Dnia 22 grudnia 2025 r. minister zatwierdził podział dotacji podmiotowych i celowych, w tym 86 dotacji podmiotowych na łączną kwotę ponad 5 mln zł, a także 337 dotacji celowych na łączną kwotę 16 876 000 zł.

W związku z tym, że w części budżetowej 43 pojawiły się dodatkowe 3 mln zł, w marcu organizacje mniejszościowe zostały poinformowane o możliwości ubiegania się o zwiększenie przyznanych w grudniu dotacji do pierwotnie wnioskowanej kwoty. Minister zwiększył więc wysokość 87 dotacji na łączną kwotę 900 tys. zł. Było to 70 dotacji celowych i 17 dotacji podmiotowych.

Ponieważ nie wszystkie środki zostały rozdysponowane w pierwszym, głównym naborze oraz po zwiększeniu dotacji, minister ogłosił dodatkowy, drugi nabór ofert na realizację zadań. W drugim naborze uwzględniono preferencje dla nowoczesnych, cyfrowych i szeroko dostępnych materiałów edukacyjnych. W drugim naborze zostało złożonych 68 ofert. Udzielono 35 dotacji na łączną kwotę 893 tys. zł. Na realizację zadań w pierwszym i drugim naborze oraz w związku ze zwiększeniem środków na realizację zadań minister przeznaczył łącznie kwotę prawie 24 mln zł.

W związku z informacjami, a także aby wyjść naprzeciw różnym zgłaszanym problemom, dodatkowo 5 sierpnia br. został ogłoszony trzeci nabór ofert na realizację zadań, w którym były preferowane projekty zwiększające wrażliwość na wartość różnorodności kulturowej oraz stanowiące narzędzie przeciwdziałania stygmatyzacji, dyskryminacji i wykluczeniu. Chodziło o promocję mniejszości narodowych i etnicznych, co wynika również z regulaminu przyznawania dotacji. Na tym etapie nie mamy jeszcze rozstrzygniętego naboru. Będzie on rozstrzygnięty jutro. Spotykamy się z ekspertami. Mam nadzieję, że rozstrzygnięcie trzeciego naboru zostanie ogłoszone w przyszłym tygodniu. Wtedy będą już rozdysponowane środki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa?

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Może ja?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No, nie wiem. Chyba siedzący po mojej prawicy przewodniczący Zubowski był pierwszy. Bardzo proszę.

Posel Wojciech Michał Zubowski (RozwojPlus):

Dziękuję. To dobry łotr był po prawej stronie, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Słucham?

Posel Wojciech Michał Zubowski (RozwojPlus):

Nic takiego.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To nie było ocenne. To było powiedziane informacyjnie, obserwacyjnie.

Posel Wojciech Michał Zubowski (RozwojPlus):

Pani przewodnicząca, pani dyrektor, mam pytanie.

Rozumiem, że ogłoszono pierwszy nabór, a drugi był w maju. Możemy już to przyznać. W mojej ocenie te kryteria, jeżeli chodzi o kwestie audiowizualne i cyfrowe, to jest na tyle pójście na rękę przedstawicielom mniejszości narodowych i etnicznych, że są to projekty, które być może wymagają mniejszego zaangażowania organizacyjnego, jeśli idzie o czynnik ludzki. Tak bym to odbierał. W sierpniu ogłoszono trzeci nabór. To znaczy, że po prostu nie było dość dobrych projektów, jeżeli chodzi o osoby zainteresowane.

Tak więc, pani dyrektor, gdybym mógł prosić, to prosiłbym tylko o informację. Jaka kwota w chwili obecnej jest rozdysponowana z tej, która była w budżecie na rok 2026, ale przy uwzględnieniu dodatkowej dotacji, która przeszła przez Sejm? To jest pierwsza kwestia.

Drugie pytanie. To nie jest tak, że wszystkie projekty, które dostają dotację, na 100% się pozytywnie rozliczają. Jak państwo pamiętają, zawsze mamy dyskusję. Są takie sytuacje, że niektóre projekty nie są rozliczane. Wówczas zachodzi konieczność zwrotu środków. Czy moglibyśmy więc poprosić o informację? Jak to wyglądało w latach ubiegłych? Może trochę na zasadzie analogii, żeby zobaczyć, czego możemy się spodziewać w roku 2026.

No i ostatnia rzecz. Był nabór sierpniowy. Mówi pani, że w przyszłym tygodniu spodziewamy się rozstrzygnięcia. Patrząc też na to, w jaki sposób jest on opisany. Idzie bardzo szeroko i jest trudny do sprecyzowania. Mógłbym powiedzieć, że w zasadzie wszystko się tam może zmieścić, bo wszystko możemy pod to podciągnąć. Czy to nie jest też trochę tak, proszę państwa, że w zasadzie już nie było wiadomo, na co te środki wydać, albo nie było projektów, więc dają państwo pełną dowolność, jeżeli chodzi o mniejszości narodowe i etniczne, żeby po prostu cokolwiek z tymi środkami w ogóle zrobić? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze przewodniczący Sellin. Przygotowuje się obecny na posiedzeniu Komisji pan przewodniczący Kuprianowicz, który jest z nami zdalnie. Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Pani dyrektor, zrozumiałem, że z kwoty 25 mln zł – przy wszystkich dodatkach, które tam były – w pierwszym i drugim naborze rozdysponowano 24 mln zł, czyli w trzecim naborze, który łań dzień będzie rozstrzygany, rozdysponujecie około 1 mln zł. Tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Ponad 1 mln zł. Tam jest około 1,5 mln zł, ale już wiemy, że nie wszystkie środki zostaną rozdysponowane i jakaś część wróci do budżetu państwa.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem zapytać o rok 2027. Co przewidujecie na rok 2027, jeśli chodzi o sumę pieniędzy przeznaczonych na mniejszości? Jaki jest plan? W jakim trybie macie to rozdysponować?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kuprianowicz, bardzo proszę.

Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Grzegorz Kuprianowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, panie posłanki i panowie posłowie, bardzo dziękuję za to, że na posiedzeniu sejmowej komisji została podjęta ta problematyka, która jest niezwykle istotna dla mniejszości narodowych i etnicznych. To problematyka dotycząca jak gdyby nerwu, życia kulturalnego mniejszości.

Przed wszystkim jeszcze raz chciałbym podziękować za to, że w roku 2026 środki na – jak to jest zapisane w ustawie – działania służące zachowaniu tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego zostały zwiększone o prawie 4 mln zł. W tym były dodatkowe 3 mln zł, które były efektem wielkiego wysiłku i zaangażowania Wysokiej Komisji.

Mówiąc o tych kwestiach, należałoby przypomnieć, jaki jest cel działań, które mają być finansowane z owych środków. Chodzi o działania służące zachowaniu tożsamości mniejszości, a w szerszym kontekście o życie kulturalne mniejszości narodowych i etnicznych oraz o działania służące zachowaniu i rozwojowi języka regionalnego.

Jak często powtarzałem, należy zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o środki przyznawane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, to nie jest zwykły konkurs grantowy, który – tak jak w przypadku innych konkursów grantowych – jest uzupełnieniem innych działań prowadzonych w zakresie tej sfery kultury, o której mówimy. W przypadku dotacji MSWiA na działania służące zachowaniu tożsamości mniejszości są to podstawowe środki z budżetu państwa idące na ten cel, bo przecież nie ma rozbudowanego systemu instytucji kultury mniejszości. Tak więc w większości przypadków ciężar życia kulturalnego mniejszości spoczywa

właśnie na organizacjach pozarządowych mniejszości narodowych i etnicznych, dla których podstawą finansowania z budżetu państwa są właśnie środki z dotacji MSWiA.

Jak wspomniałem, na początku roku bardzo się ucieszyliśmy, gdy okazało się, że budżet na rok bieżący zostanie zwiększony o prawie 4 mln zł. Była to istotna zmiana jakościowa, będąca odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez środowiska mniejszościowe. Zwracaliśmy uwagę na to, że w ciągu poprzednich 10 lat ten budżet nie wzrastał proporcjonalnie do wzrostu inflacji czy też płacy minimalnej.

Od razu napotykałyśmy na pewien problem, ponieważ – przyznam to szczerze – jako mniejszości bardzo liczyliśmy na to, że w momencie otrzymania zwiększenia budżetu na mniejszości o dodatkowe 3 mln zł większość tych środków zostanie rozdysponowana już na etapie pierwszego, podstawowego naboru. Tak się stało w roku 2025, gdy środki budżetowe również zostały zwiększone. Wtedy stworzono listę rezerwową na wypadek zwiększenia środków z budżetu państwa. Znaczna część tych środków została rozdysponowana od razu przy pierwszym podziale. Ten model wydawał nam się właściwy, ponieważ podmioty realizujące działania od razu miały świadomość, jakimi środkami na cały rok dysponują, dlatego postulowaliśmy, aby taki system był także w tym roku. Niestety tak się nie stało.

Jak już słyszeliśmy, co jest w materiale przedstawionym przed chwilą, dopiero w marcu pojawiła się informacja o tym, że można występować o zwiększenie dotychczas uzyskanych dotacji. Chodzi o zadania, które już uzyskały dotację. Natomiast, jak czytamy w informacji, rozdysponowano jedynie część tych środków, bo 911 tys. zł, czyli 1/3.

Wydaje się, że nasza intencja była inna. Jak zwracaliśmy uwagę w naszych wnioskach, nie chodziło o zwiększenie środków na jakieś dodatkowe działania, tylko przede wszystkim na podstawowe działania podejmowane przez organizacje mniejszości, ponieważ właśnie na te działania brakowało środków. W tym momencie jedynie część dodatkowych środków została w ten sposób rozdysponowana. Z naszego punktu widzenia nie do końca został osiągnięty ten cel, który w naszym przekonaniu przyświecał temu zwiększeniu.

Jest to pewien problem, tym bardziej że tak się złożyło, że te oferty na zadania, które zostały złożone jeszcze w zeszłym roku, a które nie uzyskały żadnej dotacji, nie mogły uzyskać zwiększenia środków. Taka była interpretacja przepisów, że nie mogły uzyskać zwiększenia. Część kluczowych zadań, o które mniejszości wnioskowały w pierwszym naborze, nie uzyskała finansowania.

Jak wspomniałem, żalowaliśmy, że zwiększenie podstawowych dotacji było jedynie na kwotę 911 tys. zł. Uważamy i uważaliśmy, że powinna być to większa kwota.

Jeśli chodzi o kolejny nabór, został on ogłoszony dopiero 7 maja. Zwróćmy uwagę na to, że tak naprawdę te środki były zapisane w budżecie państwa już kilka miesięcy wcześniej, a dopiero 7 maja ogłoszono dodatkowy nabór.

Przy tym warto zwrócić uwagę na fakt, że tak jakby nie dostrzegano tego, co było istotą naszego postulatu, czyli zwiększenia środków na podstawowe działania, gdyż przy drugim naborze pojawił się zapis, że preferowane będą oferty zadań, których głównym rezultatem będzie upowszechnienie w nowoczesnej formie cyfrowej, w szczególności z wykorzystaniem mediów społecznościowych, materiałów audiowizualnych, na przykład krótkich form wideo. Pan poseł Zubowski zwrócił na to uwagę. Może to robić wrażenie, że nie było już na co tych środków wydawać, więc pojawił się pomysł, aby wydać je na tego rodzaju działania. Oczywiście takie formy są jak najbardziej potrzebne i pozytywne. Są one również ważne dla mniejszości. Natomiast wydaje się, że w sytuacji, gdy przez lata mówiliśmy o tym, że brakuje środków na podstawowe działania, preferowanie takich zadań nie najlepiej oddaje intencje, które były przy zwiększaniu środków na dotacje.

Kolejną kwestią, na którą chciałem zwrócić uwagę, jest fakt, iż w drugim naborze również rozdysponowano tylko część środków, bo niemal 900 tys. zł. W tym momencie są ponad 2 mln zł środków, które pozostały do dyspozycji. Przyznam, że było to dla nas niezrozumiałe, gdyż oznaczało, że znowu część środków pozostanie, a przecież czas biegnie.

Przy tym drugim naborze nasze wątpliwości budziło także to, że część środków przekazano podmiotom niebędącym organizacjami mniejszości. Oczywiście było to zgodne z regulaminem i z prawem, natomiast wydaje się, że w sytuacji, gdy środków brakuje, bo mówimy o ich niedostatku, to jednak podstawowymi podmiotami, które otrzymują te środki, powinny być organizacje mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym,

bo wynika to z oczywistej logiki. Któż może lepiej podejmować działania związane z zachowaniem tożsamości niż ci, którzy tę tożsamość po prostu starają się zachować?

Kolejną kwestią w odniesieniu do drugiego naboru jest fakt, że istotną część środków przeznaczono na działania promocyjne, podczas gdy tak naprawdę bardzo potrzebne były i są środki na działania bezpośrednio służące zachowaniu tożsamości mniejszości.

Wreszcie kolejna kwestia. Przy okazji drugiego naboru doszło do pewnego precedensu, którego nie było od wielu lat. Ostateczna decyzja ministra o podziale środków była nieco inna – z naszych wyliczeń wynika, że chodzi o około 20% – w porównaniu z decyzją komisji ekspertów, w której skład wchodzi przedstawiciele ministra właściwego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych oraz niezależni eksperci rekomendowani przez stronę mniejszościową komisji wspólnej. Oczywiście minister ma prawo podejmować decyzje o podziale dotacji w taki sposób, jaki uważa za stosowny, natomiast w minionych latach w zasadzie niemal standardem zawsze było to, że decyzja ministra jest tożsama z rekomendacjami komisji ekspertów.

Podział niecałej kwoty w drugim naborze z założenia oznaczał, że środki w ramach trzeciego naboru, który ogłoszono 5 sierpnia tego roku, tak naprawdę będą wydatkowane w ostatniej chwili, tym bardziej że konkurs ten ogłoszono w środku sezonu urlopowego. Oczywiście nie ma urlopu od pracy społecznej. Słyszymy, że termin sezonu urlopowego nie dotyczy przedstawicieli mniejszości. Natomiast warto na coś zwrócić uwagę, jeżeli chodzi o organizacje mniejszości. W sytuacji, gdy akurat odbywa się najwięcej wydarzeń mniejszościowych, w momencie, gdy – jak można powiedzieć – jest szczyt aktywności środowisk mniejszościowych, a część przedstawicieli mniejszości po prostu jest na urlopach czy na wakacjach, bardzo ciężko przygotować wnioski. Od wielu przedstawicieli mniejszości słyszałem, że chętnie by złożyli oferty, tylko po prostu fizycznie nie byli tego w stanie zrobić. Poza tym tak naprawdę to oznaczało, że te zadania trzeba będzie realizować w ostatniej chwili. Co prawda termin realizacji zadań mógł być wcześniejszy, natomiast trudno rozpoczynać realizację zadania, nie mając wiedzy, czy otrzyma się środki na to zadanie, czy też nie.

Poza tym w informacji o konkursie znalazła się data 16 października. Wtedy będzie rozstrzygnięcie konkursu. Dlatego też bardzo serdecznie chciałem podziękować pani dyrektor za to, że jednak rozstrzygnięcie tego konkursu będzie wcześniej. Jest to istotne, ponieważ tak naprawdę oznacza, że i tak najwcześniej w październiku te środki wpłyną do organizacji mniejszości. Gdyby rozstrzygnięcie było 16 października, byłby to listopad. Jeżeli rozstrzygnięcie będzie wcześniej, bo nastąpi jeszcze w przyszłym tygodniu, będzie to październik, czyli tak naprawdę zostanie niewiele czasu na realizację tych zadań.

Jak zwracałem uwagę, wiele organizacji po prostu nie było w stanie przygotować wniosków, czego bardzo żałuję, ponieważ potrzeby podmiotów mniejszościowych są bardzo duże. Od wielu organizacji słyszę informacje, że brakuje środków na podstawowe działania.

W tym roku, za co też chciałem podziękować, zostały zwiększone dotacje podmiotowe dla wielu organizacji mniejszościowych, co było istotne. Dziękuję MSWiA za uwzględnienie postulatów, aby zwiększyć dotacje podmiotowe, które są podstawową bazą działalności tych podmiotów. Natomiast problemem jest to, że na podstawowe, fundamentalne działania podmiotów mniejszościowych, które są niezwykle istotne dla mniejszości, brakuje środków. W sytuacji, gdy są ogłaszane kolejne nabory z pewnymi preferencjami, co też – jak słyszeliśmy – budzi pytania i wątpliwości Wysokiej Komisji, wydaje się, że jednak lepiej było przeznaczyć te środki na początku roku na podstawowe działania, które preferowane są przez mniejszości.

Na koniec chciałbym jeszcze odnieść się do tego, co znalazło się w komunikacie o ogłoszeniu trzeciego naboru 5 sierpnia 2026 r. Znalazł się tu zapis mówiący o tym, że preferowane będą oferty zadań, których głównym rezultatem będzie upowszechnianie wrażliwości na wartość różnorodności kulturowej albo też stanowiące narzędzie przeciwdziałania stygmatyzacji, dyskryminacji lub wykluczeniu osób deklarujących przynależność do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym. Z punktu widzenia mniejszości takie działania są oczywiście bardzo potrzebne, tym bardziej w tej sytuacji, którą mamy dzisiaj, gdy dochodzi do niewyobrażalnej jeszcze niedawno skali agresji i wrogości niektórych osób, także publicznych, wobec przedstawicieli mniejszości, a nawet do podważania praw obywatelskich przedstawicieli mniejszości.

Natomiast sądzimy, że to nie środki z działu 43, które są przeznaczone na zachowanie tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych oraz rozwój języka regionalnego, powinny być wykorzystywane na takie działania. Działania, które są jak najbardziej potrzebne, powinny

uzyskać finansowanie z budżetu państwa, natomiast wydaje się, że nie z tych środków, które zostały przeznaczone na działania służące zachowaniu tożsamości, stąd też mamy wątpliwość, czy takie przeznaczenie środków jest zgodne z intencją ustawodawcy, przeznaczającego na mniejszości dodatkowe 3 mln zł.

Podsumowując, chciałbym więc podkreślić, że z jednej strony bardzo cieszymy się z tego, że w tym roku środki na działania służące zachowaniu tożsamości nominalnie wzrosły o prawie 4 mln zł, natomiast nasze wątpliwości budzą sposób, tryb i zasady wykorzystania tych środków, w tym także terminy ich rozdysponowania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Przeczytam listę osób, które zapisały się do głosu. Teraz będzie się wypowiadał pan przewodniczący Molitoris, potem przewodniczący Zubowski, pani profesor Abkowicz i pani posłanka Katarzyna Królak. Dobrze, jeszcze pan Galla.

W związku z tym proszę o zabranie głosu pana Ludomira Molitorisa, który jest sekretarzem generalnym Towarzystwa Słowaków w Polsce. Bardzo proszę. Oczywiście też zabierze głos zdalnie.

Sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce Ludomir Molitoris:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani dyrektor, Wysoka Komisjo, bardzo się ucieszyłem ze zwiększenia puli środków na działania na rzecz podtrzymywania tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych. Niemniej po podziale doznałem zawodu, gdyż przyznam się, że – nie będę powtarzał tego, co już było powiedziane – na najważniejsze zadanie mamy zmniejszenie środków, a to jest zadanie związane z dotowaniem świetlic.

Problem jest taki, że płaca minimalna w Polsce bardzo wzrosła, nie nadąża za tym dotacja. Jeśli w zeszłym roku mieliśmy 285 tys. zł, a przyznano nam 250 tys. zł, podczas gdy później zwiększono to o 18 tys. zł, których jeszcze nie dostaliśmy, to jest za mało. Utrzymanie jednego etatu według kwot minimalnych, czyli płacy minimalnej, a przecież tyle nie możemy płacić, bo nikt u nas nie będzie pracował, to jest 70 tys. zł. Mamy niespełna cztery etaty. To jest 280 tys. zł.

Proszę państwa, to jest zupełny dramat. Proponuję, aby państwo nie zwracali środków do budżetu, ale zwiększyli dotacje na zadania stałe. Podobnie jest ze świetlicami, gdzie mamy zatrudnionych ludzi. Przecież za chwilę nam wszyscy odejdą, bo nie będą pracować za najniższe płace. Poza tym rosną też koszty, które wynikają z tego, że drożeją gaz, olej opałowy czy inne nośniki. Sprawy, o których teraz mówię, są bardzo przyziemne, ale niestety od tego zależy też nasza działalność. Prosiłbym, aby resort uwzględniał politykę społeczną państwa polskiego, bo jeśli wszystko drożeje, to nam też musi przybywać.

Nie chcę wchodzić w cyfry, ale powiem, że w roku 2006, kiedy sprawy mniejszości przeszły do MSWiA, na „Život” w pierwszym roku mieliśmy dotację w wysokości 240 tys. zł, a teraz podstawowa dotacja to 250 tys. zł, plus podniesienie o 18,4 tys. zł. Natomiast problem jest taki, że w roku poprzednim mieliśmy 285 tys. zł. Nie bierze się to z tego, że my coś wymyślamy, ale z realnych potrzeb.

Kolejna sprawa. Uważam, że wspierane powinny być przede wszystkim zadania stałe. Jeśli tam brakuje środków, a rozpisujemy kolejne projekty, to uważam, że to jest troszkę brak zrozumienia naszych zasadniczych kwestii.

Jest jeszcze druga sprawa, o której chciałbym wspomnieć. Z nieznanych nam powodów zostaliśmy wykluczeni z drugiego naboru. Chciałbym otrzymać odpowiedź. Dlaczego tak się dzieje? Czemu nie możemy otrzymać odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak jest.

Zwróciliśmy się do pana ministra o zwiększenie środków na poszczególne działania. Prosimy o większe kwoty na trzy działania. Czekamy na odpowiedź. Skoro środki mają być zwracane, to bardzo proszę. My je zagospodarujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (RozwójPlus):

Dziękuję.

Pani minister, nawiązując trochę do wystąpienia pana przewodniczącego, mam jedną uwagę i jedno pytanie.

Uwaga jest następująca. Czy biorą państwo pod uwagę możliwość zwiększenia puli środków na zadania już rozstrzygnięte, a pozytywnie zaopiniowane? Założmy, że w sytuacji, kiedy mamy pierwszy nabór i ktoś dostał 100 tys. zł, a jest wolna kwota, łatwiej jest tym osobom wydać na przykład dodatkowe 40 tys. zł. Po pierwsze, czy nad tym się państwo zastanawiali?

Drugi temat. Trochę wsadzę kij w mrowisko. Jeżeli państwo pamiętają nasze posiedzenie wyjazdowe, które miało miejsce we Wrocławiu, rozmawialiśmy tam o bardzo ciekawym procedurze. To znaczy, że zbiera się kilka osób i one zakładają podmiot czy organizację, która teraz będzie zajmowała się mniejszościami narodowymi i etnicznymi. Dla przykładu podam, że to jest tak, jak gdybym z kolegą założył podmiot. Robimy tydzień kultury żydowskiej czy jakiegokolwiek innej. W tym momencie występujemy o kasę do ministerstwa. Nagle się okazuje, że mamy trzy organizacje, które faktycznie zrzeszają osoby danej wiary, wyznania, narodowości, mniejszości etnicznej itd., plus mamy ileś podmiotów, które może nie tyle z tego żyją, ale nie do końca mają tak silne związki z tym tematem jak osoby zajmujące się nim rdzennie. Pani dyrektor, pamiętam, że ten temat był zasygnalizowany.

Przepraszam, że pytam o niewygodne rzeczy. To jest coś, na co mniejszości narodowe i etniczne też na pewno czekają, bo nie wątpię, że mamy do czynienia z sytuacją, kiedy jest grupa podmiotów występujących o dotacje, a nie do końca spełniających te kryteria, które ogłaszający przetarg mógłby mieć na myśli, by się o te środki ubiegać. Czy coś się tutaj zmieniło? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pani przewodnicząca Abkowicz. Bardzo proszę, pani profesor.

Pełnomocnik wojewody dolnośląskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych Mariola Abkowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowna pani dyrektor, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Zgadzam się ze wszystkim, co powiedział współprzewodniczący Grzegorz Kuprianowicz. Chciałam tylko dodać parę elementów, które dla nas były bardzo niepokojące.

Niestety przy zwiększaniu dotacji w projektach, które uzyskały dofinansowanie od początku roku, dopiero po ogłoszeniu wyników dowiedzieliśmy się, że na przykład wynagrodzenia nie mogą być zwiększane. Wynagrodzenia to jest część budowania i realizowania zadania. Czasami potrzeby są zaplanowane i wynikające m.in. z inflacji. Z jakiegoś powodu ministerstwo podjęło decyzję, że nie można zwiększać wynagrodzeń. Nie potrafimy tego zrozumieć. Nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi na ten temat.

Zasady tak naprawdę zmieniały się w trakcie samego ogłaszania informacji. Tak się działo przy drugim konkursie. Powstawało bardzo wiele pytań o to, jak realizować projekty, które – przepraszam bardzo – w cudzysłowie nazywaliśmy filmikami na Facebooka czy Instagrama. Czy naprawdę z pieniędzy, które są przeznaczone na podstawowe działania, czyli na podtrzymanie tożsamości mniejszości, musimy finansować m.in. Metę? Chodzi o to, że płacimy za płatną kampanię wydarzeń, które realizujemy na przykład w sposób stacjonarny. Temat projektu wyczerpują filmiki w mediach społecznościowych.

Jestem bardzo ciekawa trzeciego konkursu, ponieważ skonstruowany był on w taki sposób, że mamy bardzo duże obawy, że ziści się to, o czym mówił przed chwilą pan przewodniczący Zubowski, że będą tam organizacje, które niekoniecznie reprezentują przedstawicieli mniejszości, tylko działają... To są grantopisarze, którzy w danym momencie potrafią zrealizować dodatkowo każde zadanie na zadany temat.

To jest bardzo niepokojące, bo tak naprawdę organizacje mniejszości potrzebują środków na funkcjonowanie i na realizację zadań stałych, a dzisiaj dowiadujemy się, że część tych środków, o które walczyli państwo posłowie i Wysoka Komisja, żeby wesprzeć organizacje mniejszościowe, będzie zwrócona do budżetu. To już jest założone. Obawiam się, że od samego początku takie założenie przyświecało departamentowi, ponieważ to departament nakładał ograniczenie na ilość środków, które będą rozdzielane na poszczególnych etapach. Tak było przy zwiększeniach. Tak było przy drugim konkursie.

O trzecim konkursie na razie wiemy tylko tyle, że jutro będą wyniki. Wszystkich, którzy o tym słyszą, a którzy złożyli wnioski, cieszy to, że informacja będzie w przyszłym tygodniu, bo tak naprawdę będzie miesiąc na realizację zadań, więc można sfinansować wyłącznie te zadania, które polegają po prostu na jakimś bardzo krótkim działaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pani posłanka Katarzyna Królak. Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Królak (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, a szczególnie szanowni państwo przewodniczący organizacji mniejszościowych, moje serce pozarządowca naprawdę mnie boli.

Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie funkcjonuje od 2003 r. Mówię jako pozarządowiec. Myślę, że przez tyle lat był czas, by się dowiedzieć, według jakiego schematu funkcjonuje współpraca pomiędzy instytucjami publicznymi w ramach otwartych konkursów ofert. Otwarty konkurs ofert nie może wykluczyć żadnej organizacji, która w celach statutowych ma kwestie związane na przykład z mniejszościami. Moim zdaniem państwo działałoby nielegalnie.

Nie jest tak, że nie widzę rozwiązań. Wiem, jak jest, bo całe lata pisałam projekty. Bardzo często, pisząc wniosek na powtórkę na rok następny, przepisujemy wnioski. We wnioskach pokazuje się na przykład stół czy krzesła tego roku i następnego roku.

Jest prośba do ministerstwa. Rozmawiamy o tym drugi rok z rzędu. Podobna rozmowa była rok temu. W mojej ocenie organizacje z dużym doświadczeniem w pracy z mniejszościami, bo mówimy o tym obszarze, nie są przygotowane na wymogi dotyczące otwartych konkursów ofert i na opracowywanie wniosków. Kwestie takie, że na przykład muszą być filmiki... No tak, bo takie są wymagania dotyczące promocji projektów dofinansowanych ze źródeł zewnętrznych. W każdym właściwie obszarze musimy promować dany projekt, który dostał dofinansowanie.

To jest pytanie do ministerstwa, które zadawałam też rok temu. Czy nie można stworzyć jakichś webinarów i spotkań z organizacjami z większym doświadczeniem i stażem, żeby ułatwić pisanie projektów?

Drugie pytanie do ministerstwa. Zaskakuje mnie czas ogłoszenia konkursu i jego wyniku przy funkcjonowaniu rocznych budżetów organizacji pozarządowych. W poniedziałek czy we wtorek organizacje, które złożyły projekt, dowiedzą się, jakie są wyniki, ale będą musiały go zrealizować do końca roku i rozliczyć – założmy – do 31 stycznia, bo tak to funkcjonuje. Naprawdę niewiele jest czasu. Proszę zwrócić uwagę na to, że od wyników do podpisania umowy mija kolejny miesiąc, i to przy szybkiej ścieżce, bo tak to mniej więcej wygląda, czyli mówimy już o listopadzie i o grudniu na realizację projektów.

Kolejne pytanie do ministerstwa w związku z tym, co pani przewodnicząca mówiła, że wynagrodzenia nie mogą być zwiększone. To zależy od regulaminu konkursu. Wiem, że bardzo dużo ministerstw czy urzędów marszałkowskich ma to w swoich regulaminach konkursów. Takie informacje są już na etapie ogłoszenia konkursu o dofinansowanie danego projektu, że jakiś procent kwoty... Założmy, że są trzy zadania. Jakiś procent kwoty, na przykład 20%, może być przesuwany bez konsultacji z instytucją organizującą konkurs pomiędzy zadaniami.

Może po prostu z jednej strony należy podnieść kwalifikacje i kompetencje tych bardzo mocno doświadczonych organizacji. Młodzi ludzie, którzy zakładają sobie organizacje, są bardziej sprawni w internecie, więc może łatwiej jest im pozyskiwać dotacje. Trzeba bardziej popracować z organizacjami dojrzałymi i wiele lat funkcjonującymi w kraju. Z drugiej strony może warto pomyśleć nad tym, by po pierwsze regulaminy konkursów były szybciej opracowywane, a konkursy szybciej ogłaszane, o czym organizacje mówią od wielu lat, bo tak jest to robione od wielu lat, a po drugie, żeby regulaminy konkursów jakby trochę unowocześnić, dostosowując je do wymogów zmieniającej się i funkcjonującej rzeczywistości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan Ryszard Galla, doradca marszałka Sejmu do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Bardzo proszę.

Doradca marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ds. mniejszości narodowych i etnicznych Ryszard Galla:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, koleżanki i koledzy z środowiska mniejszości narodowych i etnicznych, pani dyrektor, z wielkim niepokojem przyjmuję informację odnośnie do niewykorzystanych środków. Jak wiemy, starania o środki na realizację programów

mniejszościowych mają długą historię. Co roku zabiegamy o to, aby tych środków było nieco więcej. Z radością stwierdzam, że w ostatnich latach tak się dzieje, ale wiemy, że w dalszym ciągu tych środków jest zbyt mało w stosunku do potrzeb, jakie występują. One sięgają prawie 100%, więc przyjmowanie informacji, że będą środki niewykorzystane...

W tym momencie, gdy trzeci nabór jest jeszcze nierozstrzygnięty, pani dyrektor powiedziała, że te środki także będą zwracane. Wiemy, że w ubiegłym roku też zostały zwrócone środki w wysokości chyba około 500 tys. zł. Czy dzisiaj nie możemy popracować nad tym, aby nastąpiła jednak minimalizacja niewykorzystanych środków? Co jest powodem, że zwracamy te środki?

Wiedzą państwo, że mam skrzywienie budżetowe. Jeśli przy planowaniu budżetu widzimy, że w poprzednich latach są niewykorzystywane środki, to wtedy na pewno w pracach Komisji Finansów Publicznych zastanawiamy się nad tym, czy aby dawać takie ilości.

Tak więc miałbym gorącą prośbę, aby jednak zastanowić się nad tym, jak zminimalizować środki, które są zwracane. Czy ewentualnie wskażą państwo, jakie są powody, że następują zwroty? Wiem, że na pewno będą jakieś minimalne zwroty, ponieważ samo rozliczenie powoduje, że są jednak zwroty z niektórych projektów. W moim przekonaniu zwroty kilkuprocentowe są normalne, ale jeśli jest to liczone już w setkach tysięcy, to jest troszeczkę niepokojące.

Druga rzecz. Pani dyrektor, czy rzeczywiście musimy tyle razy organizować nabór wniosków? To jest praca, którą wykonują struktury mniejszości, ale myślę, że także i praca, która bardzo obciąża departament. Czy wzorem lat poprzednich nie można stosować tzw. listy rezerwowej, z której projekty, jeśli są środki, po prostu będą normalnie finansowane? Ewentualnie niech to będzie drugi, uzupełniający nabór, ale dzisiaj mamy już trzeci. Proszę zwrócić uwagę, że jesteśmy prawie w IV kwartale, więc jakoś wykorzystania środków też będzie – powiedziałbym – dosyć zastanawiająca. Proponowałbym, żeby jednak zastanowić się nad tym, aby w jakiś sposób zrationalizować współpracę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pani przewodnicząca Monika Rosa. Bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam pytanie, ponieważ nabory drugi i trzeci wydają się bardzo szeroko tematycznie określone w swych treściach. To znaczy, że właściwie wszystkie zadania można włożyć do drugiego i trzeciego naboru, bo mieszczą się w nich naprawdę przeróżne działania, stąd moje pytanie.

Dlaczego tyle ofert zostało odrzuconych? Mówimy, że po pierwsze pieniądze wrócą do budżetu państwa, a po drugie, że w dodatkowym naborze złożono 68 ofert, a 32 oferty nie uzyskały rekomendacji ekspertów. Stąd moje pytanie. Na czym to polegało? Czy to były wnioski formalne? Czy to były kwestie merytoryczne? Dlaczego te oferty nie uzyskały pozytywnych rekomendacji ekspertów przy tak szeroko zakrojonym zadaniu?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Na koniec, jeśli można, pozwolę sobie podjąć dwie kwestie.

Rzeczywiście chciałabym wrócić jeszcze do tej – moim zdaniem – bardzo ważnej kwestii preferowanych celów w grantach przyznawanych przez ministerstwo. Oczywiście zgadzam się z tym, co tu już było powiedziane. Mówił o tym pan przewodniczący Kuprianowicz, prawda?

Mianowicie chodzi o upowszechnienie problematyki mniejszości w nowoczesnej formie. To jest oczywiście bardzo cenny cel, tylko absolutnie nie jest to cel, który powinny realizować mniejszości narodowe i etniczne. To jest cel, którym powinno się zająć ministerstwo. Mieści się to w ramach szeroko rozumianej prewencji społecznej. Przeciwdziałamy negatywnym zjawiskom nienawiści i dyskryminacji, wszelkim negatywnym relacjom i reakcjom na odmiennność, inność i na mniejszości. W tej chwili jest to bardzo potrzebne, ale naprawdę tym nie powinien się zajmować Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, choć ministerstwo tak, bo oczywiście to jak najbardziej się mieści w szeroko rozumianej misji MSWiA. Chodzi o przeciwdziałanie różnym problemom społecznym, które polegają m.in. na napuszczeniu jednej grupy na drugą itd. Mamy z tym teraz problem.

Sugerowałabym jednak, żeby zastanowić się nad tym głębiej, proponując jakieś preferowane cele. Czy rzeczywiście tymi zadaniami powinny się zajmować mniejszości, które znajdują się w bardzo trudnej sytuacji, muszą związać koniec z końcem? Jest ich bardzo mało. Potrzebują środków na swoją działalność. Preferowane powinny być jednak takie cele, żeby one mogły funkcjonować. To nie znaczy, że zawsze muszą robić to samo itd. Oczywiście możemy oczekiwać jakiejs innowacyjności i jakichś nowych pomysłów, na przykład wychodzenia do młodych środowisk, żeby angażowały się we wspieranie mniejszości.

Nie załatwią one jednak tych spraw, którymi powinno się zająć państwo, czyli co zrobić, żeby zmniejszyć negatywne relacje wzajemne między różnymi grupami, a przede wszystkim przeciwdziałać negatywnemu stosunkowi do różnych grup, do migracji, do uchodźców czy naszych mniejszości narodowych i etnicznych.

Pani dyrektorko, bardzo bym apelowała o to, żeby jednak wziąć to pod uwagę przy kolejnych dobrych pomysłach. Tylko czy ten dobry pomysł powinien być realizowany akurat przez nasze mniejszości? To jest jedna sprawa.

Druga kwestia też jest istotna. Mianowicie była już podjęta kwestia organizacji, które żyją z tego, że umieją zdobywać pieniądze. Wiemy, że w tej chwili to jest już przemysł. Są organizacje, które w celach statutowych mają wszystko – od mniejszości po większość, od pieniędzy do zdrowia i praw człowieka. Wszystko, czego chcemy. Każdy temat znajdzie się w ich misji. One po prostu tylko czyhają na to, że gdzieś pojawi się jakaś możliwość zdobycia pieniędzy. Mają prawie gotowe wnioski, prawda? Mają to w misji. Ile to słyszeliśmy ostatnio takich historii, że jakieś szemrane organizacje zdobyły miliony, bo dobrze brzmiały, a w statucie miały wszystko.

W związku z tym chciałabym też na to zwrócić uwagę. Jest to bardzo poważny problem. Zresztą borykamy się z nim nie tylko tutaj. Mówię o tym, bo też wywodzi się z pozarządówki. Ten problem nie jest nowy. Organizacje żyjące z grantów pojawiły się już wcześniej, ale teraz to jest taka profesja, że kasy, jaką one zdobywają, nie zdobędzie żadna prawdziwa organizacja pozarządowa. Nigdy nie zdobędzie ona tych milionów, które zdobędą różne szemrane twory żyjące z pozyskiwania funduszy.

Pani dyrektor, prosiłabym o szczególną czujność i o kontrolę tych wniosków. Nie wystarczy spojrzeć w statut. Był przecież ostatnio taki przypadek. Nie pamiętam, jak się nazywa ten człowiek, który zdobył kasę. To był pierwszy projekt, który złożył, a dostał ogromne miliony, prawda? Potem się okazało, że on nic więcej wcześniej nie zrobił, ale już dostał kasę, bo w statucie miał wszystko to, co trzeba. Nie wystarczy mieć wszystkiego, co trzeba, w statucie. Trzeba dobrze zmonitorować, czy dana organizacja jest po prostu wiarygodna pod względem finansowym, że to nie jest jakaś organizacja polująca na granty, ale przede wszystkim, czy de facto rzeczywiście daje gwarancję realizowania tych celów, o które nam chodzi.

Będę wdzięczna... Przepraszam, bo wiem, że pan tam podpowiada. Proszę, by bardzo poważnie zwrócić na to uwagę. Przy kolejnych dyskusjach na temat kwestii finansowych będę prosiła o informację, co państwo zrobili, żeby przeciwdziałać tym negatywnym zagrożeniom. To tyle z mojej strony.

Dobrze. Teraz już oddaję głos pani dyrektor. Bardzo proszę. Trochę tu padło rozmaitych kwestii, więc będę wdzięczna, jeśli uzyskamy odpowiedzi. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Tak. Dziękuję bardzo. Pozwolą państwo, że odniosę się zbiorczo do wszystkich pytań i pewnych zarzutów w naszym kierunku.

Zacznę od tego, jak już jesteśmy przy tych organizacjach, że chciałabym poprosić o konkretną nazwę organizacji, która jest okółomniejszościowa, a której zostało przyznane dofinansowanie.

Pojawia się coraz więcej nowych organizacji. Są to młodzi ludzie, którzy do tej pory działali w innych organizacjach, które dostawały dofinansowanie, ale z różnych powodów postanowili założyć swoje organizacje i działać na rzecz własnej mniejszości po swojemu, w takim troszeczkę nowoczesnym, współczesnym wydaniu.

Ad vocem naszych preferencji z drugiego i trzeciego naboru powiem o Fundacji Tutaka, która ma rewelacyjne filmiki o swojej mniejszości na TikToku, jak również o Stowarzyszeniu Lemko Tower, które także ma bardzo fajny, humorystyczny sposób przedstawiania swojej kultury i języka. Są to młodzi ludzie. Cieszy nas, że są młodzi ludzie, którzy nie wstydzą się mówić o sobie, skąd są, a mają dużo fajnych pomysłów. Pozyskują oni również środki lokalnie.

Nie jesteśmy jedynym ministerstwem. Chciałabym podkreślić, że nie jesteśmy jedynym ministerstwem, z którego środków mogą korzystać organizacje działające na rzecz mniejszości. „Kyczera” czy niektóre organizacje ormiańskie korzystają również ze środków Ministerstwa

Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Narodowe Centrum Kultury ma swoje programy, takie jak program „EtnoPolska”, w których też można korzystać z tych środków.

Cel drugiego i trzeciego naboru wyszedł troszeczkę naprzeciw oczekiwaniom młodego pokolenia. Dzisiaj większość z nas, czy w pociągu, czy w metrze, czy w tramwaju i w autobusie, przegląda w telefonie Facebooka, TikToka i Instagrama. To są ludzie zarówno młodszy, jak i starsi.

Dlaczego drugi i trzeci nabór? Dlatego, że nie mogliśmy rozdysponować wszystkich pieniędzy w pierwszym naborze, bo wiadomość o 3 mln zł przyszła za późno. To było wtedy, kiedy tak naprawdę byliśmy już na etapie rozstrzygnięcia pierwszego naboru. Dopiero później te pieniądze zostały zabezpieczone w budżecie, bo to było w toku prac parlamentarnych. Były tu przesunięcia, komisja... Dlatego te środki nie mogły zostać rozdysponowane w pierwszym naborze.

Dlaczego nie jest rozdysponowana cała kwota? Dlatego, że 32 wnioski z pierwszego naboru po prostu były bardzo słabe. Nie uzyskały odpowiedniej liczby punktów. Nie były rekomendowane zarówno przez ekspertów wskazanych przez stronę mniejszościową, jak i przez stronę rządową. Stąd zwiększenia.

Dlaczego na zwiększenia nie zostały rozdysponowane większe środki? Dlatego, drodzy państwo, że środki z budżetu państwa muszą być rozdysponowane racjonalnie. To jest pierwsze kryterium, którym kieruje się każde ministerstwo. Każdy departament, który rozdziela jakiegokolwiek środki publiczne, musi wydawać je racjonalnie.

Każdy, kto ma doświadczenie z NGO, wie, że często jest tak, że każdy kosztorys jest zawsze przeszacowany: „Napiszę więcej, bo i tak dadzą mi mniej, czyli mniej dostanę”. Bardzo często się z tym spotykamy. W toku dalszych rozmów z organizacjami, a mamy 86 organizacji, które otrzymują regularne wsparcie z MSWiA... Tak naprawdę większość, bo 3/4 organizacji, nie składa do nas żadnych skarg i zażaleń. Nie mówią, że dostali za mało pieniędzy i potrzebują ich więcej. Oczywiście dotacje podmiotowe od 2 lat są sukcesywnie zwiększane.

Oczywiście, że nie możemy przeznaczyć dotacji podmiotowej w 50% na wynagrodzenia dla pracowników, bo takie są przepisy. Jako ministerstwa nie możemy funkcjonować ponad obowiązującym prawem. Oczywiście są możliwe pewne przesunięcia, ale one też mają swoje limity. Tutaj właśnie są już przepisy prawa, które obowiązują wszystkich.

Co jeszcze? Na rok 2027 jest zaplanowana taka sama kwota w budżecie.

Dlaczego pieniądze wracają? Nie wróciłyby, gdyby nie było 6-miesięcznej karencji dla mniejszości greckiej, która w tym roku mogłaby jeszcze skorzystać z tych środków. Niestety nie będzie mogła już z nich skorzystać w tym roku, bo ustawowo Grecy zostaną uznani w dniu 16 grudnia. Tak naprawdę w zeszłym roku przy planowaniu budżetu oczywiście nie wiedzieliśmy, że mniejszość grecka zostanie uznana. Myślimy, że w przyszłym roku ta kwota, która zostanie zwrócona, zostanie skonsumowana, bo tak też była pisana ustawa grecka, że wszystko odbędzie się w ramach limitów własnych budżetu państwa. Na ten cel nie zostały zwiększone żadne pieniądze. Nie dostaliśmy żadnych nowych pieniędzy z budżetu państwa – celowanych i dedykowanych mniejszości greckiej na rok 2027.

Organizacje mniejszości. Kto może się ubiegać? Według ustawy, jak wszyscy państwo wiedzą, musi być to wpisane w statucie organizacji działającej na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych. Nawet jeżeli pojawi się nowa organizacja, ona nigdy nie dostaje 100-procentowego wsparcia i kwoty, o jaką wnioskowała. Zawsze to wsparcie jest małe. Jesteśmy w kontakcie. Jeżeli mamy pewne wątpliwości, a były w tym roku takie sytuacje, gdzie oferty złożyło kilka nowych organizacji... Właśnie przez to, że te organizacje budziły wątpliwości naszych referentów, nie uzyskały dofinansowania. Nie jest więc tak, że jak pojawi się nowa organizacja, która nie jest nam znana, to zupełnie nowi ludzie nagle dostają 100% dofinansowania na swoje zadania.

W drugim naborze było bardzo mało wniosków z pierwszego naboru, a więc z tych ofert, które nie zostały rekomendowane. Prawdopodobnie na palcach jednej ręki będę to w stanie wyliczyć. Niestety teraz nie mam dostępu do tych danych, ale nie było to dużo ofert.

Trzeci nabór był ogłoszony 5 sierpnia. Od 5 sierpnia można już było realizować zadanie i ponosić koszty związane z jego realizacją, tak więc będzie możliwość refinansowania poniesionych kosztów. Wpłynęło 38 ofert. Jedna nie spełnia wymogów formalnych.

Naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Grzegorz Żurawiecki:

Więcej już nie można powiedzieć.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Tak, więcej na razie nie powiem, bo dopiero jutro mamy posiedzenie komisji, ale wpłynęło 38 ofert. Są to ciekawe, fajne oferty. Mam nadzieję, a jestem wręcz pewna, że powstanie z tego bardzo fajny materiał, który zostanie na później.

Promocja. Było powiedziane, że finansujemy Metę. Dzisiaj każde działanie promocyjne jest kosztem kwalifikowalnym. Taki jest dzisiejszy świat, że każdy gdzieś się promuje. Oczywiście nie chodzi o to, że dajemy pieniądze na reklamy, na kampanie na TikToku i że my za to płacimy. To nie jest rozumienie promocji w tej kategorii.

Za co ten zwrot? Ile dotacji zostało zwróconych w latach ubiegłych? Ile to pieniędzy? Faktycznie w zeszłym roku to było kilkadziesiąt tysięcy, bo również nie wszystkie środki zostały wykorzystane. Zazwyczaj organizacje są wzywane do zwrotu dotacji w związku z wydaniem jej niezgodnie z przeznaczeniem. Nie dlatego, że źle się rozliczyły, że zrobiły jakieś przesunięcia, tylko że pieniądze są wydane niezgodnie z przeznaczeniem, które było zawarte w umowie.

Coś jeszcze? Przepraszam. Mam to zapisane w kilku miejscach.

Jeżeli chodzi o promocję mniejszości i o te działania, o których wspomniała pani przewodnicząca, to trudno jest mówić o mniejszościach bez samych mniejszości. Temat kampanii społecznych, które jako ministerstwo realizujemy w naszym działaniu, był już wcześniej podejmowany na jednym z posiedzeń Komisji. Jeśli dobrze pamiętam, było to chyba ostatnie posiedzenie przed wakacjami. Mówiliśmy o programie rządowym promującym mniejszości i wiedzę o mniejszościach, ale musiałby to być pewnie projekt rządowy, jak również strategia rządowa, żeby coś takiego zrobić.

Minister właściwy do spraw wyznań, wiedząc, że dysponuje wolnymi środkami, żeby po prostu nie oddawać jeszcze większej ilości do budżetu państwa... Pojawiły się organizacje, które z chęcią zrealizują takie projekty. Kryteria są zgodne z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Proszę państwa, to nie jest nic nowego, to nie jest coś, co nam się przyśniło w departamencie, że na drugi dzień postanowiliśmy zrobić takie kryteria, a nie inne.

Mam zapisaną promocję. Co to oznacza w rozumieniu ministerstwa? Przede wszystkim to „upowszechnianie rzetelnej wiedzy, budowanie świadomości społecznej i wrażliwości na różnorodność kulturową oraz przeciwdziałanie stereotypom”. To jest nasze rozumienie promocji. Wydaje nam się, że to jest dobry kierunek.

Oczywiście, jeśli chodzi o drugi i trzeci nabór, to są pierwsze takie nabory. Zobaczymy, jakie materiały z tego powstaną. Jeżeli ta formuła – powiedzmy – będzie inna, niż zakłada ustawa, wtedy po prostu na bieżąco będziemy to wszystko korygować. Być może też będziemy się nad tym zastanawiać w trakcie prac nad nowelizacją ustawy i wszystkich zadań. Tak więc dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Poprosiłabym o listę organizacji, które otrzymały fundusze. Gdyby można było...

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Z trzech naborów? Wszystkich?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, z trzech naborów, żeby to zobaczyć.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Dobrze. Wyślemy to w przyszłym tygodniu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Oczywiście. Super.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Jak oficjalna decyzja ministra będzie już na stronie, to prześlemy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Świetnie. Dobrze. Rozumiem, że już chyba nie ma więcej głosów.

W związku z tym bardzo dziękuję wszystkim państwu za udział. Dziękuję pani dyrektor, posłom, wszystkim przedstawicielom i przedstawicielkom mniejszości.

Zamykam posiedzenie. Do zobaczenia następnym razem.